

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
stowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzna 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 26 stycznia.

Uroczystości: Rzymsk-kat. Dziś: Polikarpa B. Jutro: F. Starozap. J. Chryz. — Gr.-kat.: Dziś: 13. Ermyła Mucz. Jutro: 14. N. 2 po Boh. Hł. I. — Słowiańskie: Dziś: Skar. Jutro: Przybyława.
Wschód słońca 7:44, zachód 4:44.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:55, 2:45*, 6:35, 11. 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:45, 9:50; do Czerniowiec 6:45, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strzyżowa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedziel); do Belzca 10:45; do Stanisławowa 5:08, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powsz. (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 4) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelickiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5. 1. n.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedziele i święta 10 — 12 w pop.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

Odczyty i wykłady. Powszechne Wykłady Uniwers. Prof. dr. W. Bruchnalski: „Dzieje kultury duchowej w Galicji (1772—1817)”, sala III Uniw. o g. 7 w.

Widowiska i zabawy. Bal maskowy artystów i artystek sceny lwowskiej w Kasynie miejskim. — Wieczorek drukarzy na Strzelnicy. — Wieczorek w Kasynie urzędniczym (Rynek 9). — Wieczorek w „Skale” (Miodowicza 28).

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie Tow. opieki nad sierotami o godz. 6 w. w sali ratuszowej. — Walne zgromadzenie gremium aptekarzy (Pańska 22) o godz. 10 w. — Walne zgromadzenie Tow. zabaw ruchowych o godz. 6 wiecz. w szkole im. Jadwigi (Chorażczyzna 1).

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 pop. „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry; o g. 7:30 w. „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach.

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Zainteresowanie wyborców przy wyborach wczorajszych było znacznie większe, aniżeli w latach poprzednich. W Berlinie urzędono 774 lokali wyborczych. O g. 12:30 w południe kanclerz Bülow wziął udział w głosowaniu i oddał swoją kartkę wyborczą w lokalu przy Jägerstrasse nr. 5. Głosował za kandydatem wolnomyślnym. Wnet po nim głosował w tym samym lokalu wyborczym sekretarz stanu, minister spraw wewnętrznych, hr. Posadowsky, tudzież minister dworu królewskiego, hr. Wedel.

Wybory odbywają się w porządku i spokoju.

Berlin. (TBK.) W I okręgu berlińskim (w którym się znajduje zamek cesarski) odbędzie się ściślejsze głosowanie między kandydatem wolnomyślnym, Kaempfen, a socjalistą dr. Aronsem.

W Altonie wybrany został ponownie socjalista Frohne.

Berlin. (TBK.) W I okręgu otrzymał Arons 4921 głosów, Kaempf 5938, Stockmann (konserwatysta) 950. Rozstrzelonych 1079.

W II okręgu przychodzą do ściślejszego wyboru Reicke (wolnomyślny) i Fischer (socjalista).

W III okręgu wybrany socjalista Heine (14.000 głosów.) Kandydat wolnomyślny Rosenow otrzymał 9245.

W V okręgu wybrany socjalista.

Monachium. (TBK.) W I okręgu przyjdą do ściślejszego wyboru Birek (socjalista, 10.800 głosów) i Woelzl (narod. liber. 10.214 gl.). Centrowiec Nagler otrzymał 5592 głosów.

Królewiec. (TBK.) Wybrany Gysling (wolnomyślny). (Dotychczas był tu posłem socjalista Haase).

Fulda. (TBK.) Wybrany ponownie Müller (centrum).

Szczecin. (TBK.) Odbędzie się wybór ściślejszy między Dornem (wolnomyślny), a Herbertem (socjal.).

Trewir. (TBK.) Wybrany Euler (centrum).

Daun. (TBK.) Wybrany ponownie Dassbach (centrum.)

Berlin. (TBK.) Do północy znane były 53 wyniki wyborów, a mianowicie wybrano: 11 socjalistów, 10 centrowców, 3 narodowo-liberalnych, 3 z partii państwowej, 2 konserwatystów, 2 wolnomyślnych partii ludowej, 1 stronnictwa reformy, 1 ze związku chłopskiego, 1 Duńczyka a 19 odbędzie się wyborów ściślejszych.

Poznań. (Tel. wł.) Dotychczas (godz. 1 w nocy) zwyciężyli z Polaków: w Poznaniu Bernard Chrzanowski, w okręgu gnieźnieńskim Leon Grabski, w Toruniu ks. Bolt (?), w okr. katowickim Korfanty, w bytomskim Napierański, w pszczyńskim ks. Skowroński, w opolskim ks. Brandys.

Katowice. (Tel. wł.) Wielkie zwycięstwo sprawy narodowej polskiej! Przy pierwszych wyborach wybrani Korfanty, Napierański i Brandys w Opolu.

Katowice. (Tel. wł.) Przy nadzwyczajnym wielkim udziale wyborców Polak Korfanty otrzymał głosów 27.005, hakatysta Voltz 13.234, centrowiec Skowroński 6582, socjalista Adamek 5658, rozstrzelonych 116.

Katowice. (Tel. wł.) W Bytomiu Polak Napierański wybrany, otrzymał głosów 27.513, centrowiec Donnersmark 7804, socjalista Poltyszek 5985, hakatysta Remz 9267.

W Rybniku centrowiec Skowroński otrzymał dotychczas 1960 głosów.

Katowice. (Tel. wł.) Dotychczas w Pszczynie Skowroński otrzymał głosów 4199, centrowiec Loss 618, hakatysta Rzeznick 7997.

Katowice. (Tel. wł.) Dotychczasowy rezultat w Górowicach: Polak ks. Jankowski 3697 głosów, centrowiec Chmogener (?) 3860 gl., socjalista Trąbalski 1205 gl., hakatysta Werwich 3519 gl. Ściślejsze wybory prawdopodobnie pomiędzy Polakiem Jankowskim a centrowcem.

Rada państwa.

Posiedzenie izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów p. Gniewosz w referacie o kontyngencie rekruta dał wyraz przekonaniu, że mocarstwowe stanowisko Austrii pomimo sojuszu wymaga silnej i dobrze uzbrojonej armii pod jednolitą komendą. Z niektórych stron podnoszono przeciw uchwaleniu kontyngentu rekruta twierdzenie, że dojdzie do tego, iż sady rozjemcze będą rozstrzygały spory między narodami i państwami. Mowca sam należy do międzyparlamentarnej unii i jest przekonany, że tendencje i prace tej korporacji osiągną wielkie skutki. Jeżeli w roku ubiegłym 500 posłów ze wszystkich parlamentów zebrało się w Londynie i powzięło odpowiednie uchwały, to nie może to pozostać bez skutku. Rezultaty już można wykazać. Ale mimo, że idea rozbrojenia lub przynajmniej pewnego zastoju w zbrojeniach znalazła wielki poklask, dotychczas żadne mocarstwo nie zdecydowało się na to, a Anglia jedyna mogła łatwo to uczynić, gdyż przy pewnym stopniu rozbrojenia przeciw zachowała najpotężniejszą, jak i przedtem, flotę. Że kontyngent rekruta u nas nie jest zbyt wielki, wynika z następujących cyfr: We Francji asenterują 0:54—0:80 prc. ludności, we Włoszech 0:27—0:36, w Niemczech 0:48, w Rosji 0:2, w Austrii 0:28. W Austrii z popisowych każdy siódmy, w Niemczech każdy czwarty lub piąty jest asenterowany; tak jaskrawa jest różnica.

skoczył naprzód, takim rzutem, że tylko taki jeździec, jak ja, mógł utrzymać się w strzemionach. Zdałem zupełnie cugle i puściłem go swobodnie, wszystko mi było jedno na razie, dokąd leciał, byleby tylko jak najdalej od oberży.

Pędziłem, jak strzała, przez winnice i w ciągu kilku minut mile całe delfiliły mnie od tych, którzy mnie ścigali. Nie wiedzieli już w tej pustej okolicy, w jakim kierunku się zwróciłem. A ja wiedziałem, że jestem bezpieczny, wjechałem tedy na szczyt małego wzgórza, wydobyłem z kieszeni ołówek i notatnik i zacząłem kreślić plany tych obozów, które mogłem widzieć, i szkicować zarysy okolicy.

Nie łatwo było rysować na grzbiecie tego wspinałego zwierzęcia, na którym siedziałem — od czasu do czasu strzygło uszami, rzucało się i drżało z niecierpliwości. Zrazu nie mogłem zrozumieć co by ten wybrzy miał znaczyć, ale niebawem zauważyłem, że poruszał się tak tylko, gdy gdzieś, z głębi lasu dębowego za nami, dobiegał szczególny odgłos — „hu, ha, hu ha”. A po tem nagle ten krzyk osobliwy zamienił się w najstraszliwszy wrzask, przyczem grały rogi.

Koń w jednej chwili oszalał. Ślepie sypały iskry. Grzywa jeżyła się. Podskakiwał w górę, gryzł wędzidło, szarpał się i rzucał. Ołówek mój poleciał w jedną stronę, notatnik w drugą. A potem, gdy spojrzałem w dół, oczom moim przedstawił się nadzwyczajny widok.

Tam odbywało się polowanie. Lisa widzieć nie mogłem, ale psy goniły z wrzaskiem — nosy miały przy ziemi, ogony w górę, a leciały takim zwartym szeregiem, że wyglądały niby jeden ruchomy kobierzec żółty z białym. Za nimi pędzili jeźdźcy — dąbóg, co za widok! Wszystkie typy wielkiej armii: niektórzy w strojach myśliwskich, większość jednak w mundurach:

dragoni błękitne, czerwone, huzarzy w czerwonych spodniach, zieloni strzelcy, artylerzyści, błyszczący złotem huzarzy, a najwięcej czerwonych, czerwonych, czerwonych, bo oficerowie piechoty jadą również dobrze jak konnica. Cały tłum — jechali nierówno, ale wszyscy pędzili z całych sił, zarówno podwładny, jak i generał, szturchnąwszy się, popychając, spijając konie ostrogami, popędzając, pozbawieni wszelkiej innej myśli, prócz tej jednej, aby copędzej widzieć krew tego głupiego ksa! Doprawdy, dziwaczny to naród, ci Angliści.

Ale niewiele miałem czasu na przyglądanie się polowaniu lub zdumiewaniu się nad tymi wyspiarzami, albowiem z tych wszystkich oszalałych stworzeń najszałem był właśnie koń, na którym siedziałem. Rozumiecie, że sam był hunterem, i że wrzask tych psów był dla niego tem, czem pobudka trąbki kawalerii byłaby dla mnie tam, na ulicy. Przejmował go dreszczem. W snal go wpędzał. Coraz stawał dęba, aż wreszcie, schwycwszy uzdę w zęby, sunął w dół ze wzgórza i polewał wcoła za psami.

Kłamię, szarpałem, rwałem, ale byłem bezsilny. Ten generał angielski prowadził swego konia tylko na trezli, a zwierzę miało pysk żelazny. Wszelkie powstrzymanie go było daremne. Z równym skutkiem można by próbować powstrzymać grenadyera od butelki wina. Zrezygnowałem zrozpaczony i, zasiadłszy mocno w siodle, przygotowałem się na rzeczy najgorsze.

Co to było za zwierzę! Nigdy w życiu nie czułem pod sobą takiego konia. Wielkimi lekkimi chodami sunął naprzód coraz prędzej i prędzej, wyciągnięty, jak chart — wiatr smagał mnie po twarzy i świszczał mimo uszu. Miałem na sobie zwyczajny codzienny mundur, skromny i ciemny — są jednak postacie, które każdemu mundurowi nadają cechę wytworności — i byłem o tyle ostrożny, że zdjąłem pióropusz ze swojej czapki. (D. n.)

CONAN DOYLE.

ZBRODNIA BRYGADYERA

Tłum. Br. Neufeldówna.

(Ciąg dalszy.)

Był poprostu wspaniały; duży, rosły, silny, a przytem zgrabny i zwinny, jak sarna. Maści czarnej, jak węgiel, a szyja, a łopatki, a grzbiet, a pęciny — jakże zdołam opisać co wam całego? Słońce odbijało się w nim, jak w politurowanym hebanie, jednej chwili nie ustąpił w miejscu, tańczył, podnosząc kopyta z niesłychaną lekkością i wdziękiem, potrząsał grzywą i rżał z niecierpliwości. Jak żyję nie widziałem takiej mieszaniny siły, piękności i wdzięku. Dziwiłem się często w jaki sposób huzarzy angielscy mogli prześcignąć strzelców gwardyi pod Astora, ale przestałem się dziwić, gdy zobaczyłem konie angielskie.

Naraz odezwał się we drzwiach oberży dzwonek, nawołujący do siodłania koni a groom przywiązał konia i wszedł do domu. W mgnieniu oka objąłem sposobność, jaką mi tu los nastreczył. Gdybym siedział w tem siodle, lepiejby mi się działo, niż gdybym wyjeżdżał z obozu. Nawet Woltyżer nie mógł iść w porównanie z tem przepysznym zwierzęciem. Od myśli do czynu droga u mnie szybka.

W jednej chwili zbiegłem z drabiny i stanąłem we drzwiach stajni. W następnej byłem na dworze i schwytałem cugle w rękę. Wskoczyłem na siodło. Ktoś, pan albo jego sluga, krzyknął przeraźliwie za mną. Co mnie obchodziły te krzyki! Spiałem konia ostrogami, a on

Mógłby ktoś powiedzieć, że wystarczy nam, jeżeli nasz sojusznik, państwo niemieckie, jest silny. Ale tylko wówczas, gdy my sami rozporządzać będziemy silną i dobrze uzbrojoną armią, liczyć będziemy mogli na silnych przyjaciół. Wobec tego mówca prosi o przyjęcie ustawy. (Żywe oklaski).

Po przemówieniu hr. Sternberga i p. Schreiera przemawiał poseł Glöckner, poczem zabrał głos minister obrony kraj. Latscher, który ubolewał z powodu mowy posła Steina i zapewniał, iż co do ułatwień w służbie prezyencyjnej i co do ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby, dotyczące postanowienia stosowane są w sposób najlojalniejszy, lecz, że udogodnienia będą mogły dopiero wówczas nastąpić, gdy wejdzie w życie nowa ustawa wojskowa, gdy mianowicie będzie podwyższony dawno już konieczny kontyngent rekrutów. Minister omawiał z kolei wojskowe sprawy sanitarne, sprawę lekarzy wojskowych, poczem oznaczył, że pojedynki ustają, a wydane w tej mierze rozporządzenia i zainicjowana akcja reformy postępowania w sądzie honorowym, przyczyniły się do ograniczenia liczby pojedynków.

Co do reformy postępowania przed sądem honorowym może minister zawiadomić, iż obydwaj ministrowie obrony krajowej otrzymali od ministra wojny projekt w tej mierze i projekt ten obecnie badają i studyują. Co się tyczy maltretowania żołnierzy, które zresztą u nas ostrzej bywa karane, aniżeli w innych armiach, to liczba wypadków podobnych zmniejsza się.

W sprawie dostaw dla wojska zauważa mówca, że ministerstwo wojny z powodu uchwały delegacji co do równego traktowania obu połów monarchii przy dostawach, rozpocznie niebawem nowe rokowania z obu rządami.

W sprawie dostaw dla obrony krajowej wskazuje minister na oświadczenie swe, złożone w komisji wojskowej. Omawia dalej sprawę remont, dziękując ministerstwu rolnictwa za podjętą w tej mierze akcję. Dziękuję w końcu członkom komisji wojskowej za okazane zrozumienie i powzięte rezolucje.

Po przemowie Pachingera dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych.

P. dr. Binder oświadczył, że Koło polskie było zawsze za żądaniami wojskowymi w pełnej świadomości, że służy tem państwu i narodowi polskiemu, który w tem państwie ma możność rozwoju. (Oklaski.) Życzyćby sobie należało, ażeby pomiędzy armią a ludnością, która dostarcza żołnierza, zapanała harmonia, to też kierownictwo armii i wykonawcze organy powinny dążyć do tego, ażeby indywidualizm narodów i obywateli armii nie był na szwank narażony. Mówca wskazuje w tym kierunku na konieczność władania językiem pułkowym przez oficerów i wyraził życzenie, ażeby żołnierzy nie przydzielano do obojętnych pułków. Stypendjami powinno zachęcić się młodzież galicyjską do służby oficerskiej tak, aby pułki galicyjskie mogły mieć potrzebną liczbę oficerów Polaków i Rusinów. Mówca domagał się wojskowej szkoły realnej w Galicji i oświadczył się za sprawiedliwym rozdziałem dostaw rolniczych i przemysłowych pomiędzy obie połowy monarchii, przyczem Galicja nie powinna być nadal upośledzana; urgował sprawę rewersów demolacyjnych, w końcu oświadczył, że Koło polskie będzie głosować za kontyngentem rekrutów. (Oklaski u Polaków.)

Referent p. Gnięwosz wziął w obronę lekarzy wojskowych przeciw zarzutowi, jakoby nie byli dostateczni wykształceni. Odsobnionych wypadków nie można uogólniać. Przeważna część lekarzy wojskowych składa się z ludzi wykształconych i humanitarnych.

Izba następnie przyjęła ustawę o kontyngencie rekrutów w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucjami komisji wojskowej.

Następnie wzięto pod obrady ustawę o popieraniu austriackiego „Lloyda”.

P. Sylwester, jako referent, zalecał ustawę do przyjęcia, wykazując konieczność energicznego rozwoju żegluga adriatyckiej.

Minister handlu dr. Forst wskazywał, że przyjęcie ustawy będzie miało dodatnie skutki nie tylko ekonomiczne, ale i polityczne, gdyż oddziały na bałkańską politykę monarchii.

Po przemowie pp. Kinka i Masztalki przyjęto ustawę o „Lloydzie” w drugim i trzecim czytaniu, poczem Izba przeszła do dyskusji o popieraniu marynarki handlowej.

P. Kolischer oświadczył, że dotychczasowy stan marynarki handlowej nie mógł trwać dalej. Dotychczas było normą przy subwencyonowaniu marynarki handlowej, ażeby okręty płynęły pod flagą austriacką bez względu, czy zawiązają do portów austriackich i czy zbudowane są w Austrii. Ten stan musi się zmienić i właściciele okrętów, w zamiar za subwencje, będą zmuszeni także do pewnych świadczeń. Dalej praktykowało się dotychczas, że Austria udzielała subwencji także okrętom, przewożącym emigrantów. Obecnie subwencja udzielona będzie tylko wtedy, gdy działalność właścicieli okrętów będzie w interesie gospodarczym państwa. Przez nową ustawę umożliwi się także podniesienie przemysłu austriackiego, jeżeli okręty u nas będą budowane, zamiast w Anglii. Rozwój budowy okrętów ważnym będzie dla państwa także ze względów wojennych. (Oklaski.)

Po krótkiej dyskusji ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem Izba przeszła do ustawy o żegludze dalmatyńskiej. Po przemowie pp. Schwella i Iskowicza, posiedzenie przerwano.

Odczytano szereg interpelacji, między innymi: interpelację p. Battaglii w sprawie złego stanu budynku sądowego w Tarnowie, przyczem mówca wska-

zywał na liczne choroby i wypadki śmierci wśród urzędników z powodu przebywania w dotychczasowym budynku; drugą interpelację tego samego posła, domagającą się przeznaczania na r. 1908 jednorazowo pewnej kwoty na popieranie drobnego przemysłu z nadwyżek w r. 1906; dalej interpelację p. Jaworskiego w sprawie agitacji wszechpolskiej pewnego komisarza skarbowego, dalej drugą interpelację tegoż posła co do postępowania prokuratury w Brzeżanach i Jarosławiu i p. Heilingera i tow. w sprawie przerwania komunikacji węglowej do Austrii przez pruskie koleje państwowe.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9 wiecz. Następnego dnia o g. 11 przedpoł. Na porządku dziennym ustawa o kolejkach lokalnych.

Wiedeń. (TBK.) Interpelacje wnieśli na wczorajszym posiedzeniu między innymi p. Krempa do ministra obrony kraj. w sprawie rzekomo niesprawiedliwie długiego przetrzymania w więzieniu śledczym Jana Gomskego w sądzie garnizonowym w Przemyśle; do ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu pow. w Baranowie; do ministra spraw wewn. w sprawie dzierżawy polowania w Hucie Komorowskiej (w pow. kolbuszowskim); pp. Iro i Stein do prezydenta ministrów w sprawie oddziaływania sprawy Polonyiego na Przedlitawie i na całą publiczność.

Minister handlu przedłożył dodatkowe prowizorium dla ministerstwa handlu na r. 1907.

Przygotowania przedwyborcze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z inicjatywy czeskiej Rady narodowej, Czesi, zamieszkali w Dolnej Austrii, na nowo się zorganizowali w tym celu, aby postawić czeskich kandydatów w Wiedniu, a gdzie to możliwe i na prowincji w tym kraju.

Rozdział dostaw kolejowych.

Wiedeń. (TBK.) Z rozpisanych ofert na dostawę konstrukcji żelaznych dla kolei lokalnych, między innymi dla kolei Lwów-Podhajce; z ogólnej liczby 27 konstrukcji żelaznych dla kolei Lwów-Podhajce, 13 konstrukcji po 2.350 cetn. m. otrzymała fabryka towarzystwa hutniczego „Zoeptau” (Sobotin) na Morawach, sześć konstrukcji po 1.700 cetn. fabryka Zieleniewskiego, a 8 konstrukcji po 1280 „Galicyjska fabryka sarnocka”. Dostawę żelaznych poręczy otrzymała firma Stankiewiczowa we Lwowie.

Sprawa Polonyiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Głośna od paru dni br. Schönbergerowa zjawiała się wczoraj w godzinach popołudniowych w parlamencie wiedeńskim i złożyła wizytę dziennikarzom w pokoju dziennikarskim, skąd telefonowała do Budapesztu.

Wiadomość, że br. Schönbergerowa bawi w gmachu parlamentu, rozniosła się szybko wśród dziennikarzy i posłów, którzy tłumnie napływali do pokoi dziennikarskich, aby przyrzec się tej głośnej od paru dni osobistości.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzienniku „Die Zeit”, bar. Schönbergerowa prosi o stwierdzenie, że absolutnie nie zna ks. Lichtensteina.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes ministrów, dr. Wekerle, wczoraj wieczorem udał się do Wiednia, gdzie dziś o g. 11 rano będzie na posłuchaniu u monarchy. Popołudniu dr. Wekerle wraca do Budapesztu i wieczorem weźmie udział w radzie ministrów. W związku z tą podróżą dra Wekerlego do Wiednia krąży pogłoska, że dymisja Polonyiego jest już nieuchronną.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Biuro prostuje onegdajsze swoje doniesienie, jakoby minister sprawiedliwości, Polonyi, już polecił prokuratury wytoczenie dochodzenia karnego przeciw posłowi Lengyelowi. Minister chce jeszcze przed tym krokiem dać możność zorientowania się opinii publicznej. Zresztą zapewne w najbliższym czasie przedsięwzięcie stanowcze czynności, a to na podstawie ostatniej Rady gabinetowej, tak, aby wszystko rychło zostało wyjaśnione.

Zima a koleje państwowe.

Stanisławów. (TBK.) Ruch ogólny pociągów na szlaku Buczac—Czortków linii Chyrlin—Husiatyn przywrócono z d. 25 bm. pociągami 1215 i 1228.

Lwów pod groźbą zamrożenia.

Berlin. (Tel. wł.) Koleje pruskie zawiadomiły kolej Północną, że zaprzestaną dowozu węgla z Górnej Ślązka do stacji Bogumin.

Kolej Północna rozesłała wczoraj w godzinach wieczornych zawiadomienie, że posiada węgla jeszcze na cały tydzień i że będzie mogła pomimo tego odcięcia węgla pruskiego podjąć nawet podjęciu ruchu towarowego. Podjęcie tego ruchu towarowego ma nastąpić już w dniu dzisiejszym. (Odbić się to musi na dopływie węgla do Galicji, szczególnie do Lwowa i stwarza sytuację wprost groźną, w której winę ponosi rząd i miejscskie czynniki we Lwowie. P. Red.).

Strajk.

Opawa. (TBK.) Od onegdaj strajkują górnicy dwu szybów akcyjnego Towarzystwa górniczego w Polskiej Ostrawie. Także w zakładzie kokszyby „Salma” strajkują prawie wszyscy robotnicy. Przyczyną strajku było wydalenie kilku robotników.

Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał profesorowi żeńskiego seminarium nauczycielskie-

go we Lwowie, drowi Józefowi Żulińskiemu przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku tytuł radcy szkolnego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Sekcja ekonomiczna Rady miasta uchwaliła, aby przeprowadzono studia nad zaprowadzeniem przez miasto ruchu automobilowego na linii między mostem Podgórskim a dworcem kolejowym, oraz nad zaprowadzeniem komunikacji podmiejskiej z pomocą elektryki.

W pierwszej połowie lutego odbędzie się w Wiedniu ankieta dla rozpatrzenia pewnych kwestyj, łączących się z kanalizacją Wisły pod Krakowem i ochroną miasta przed powodzią. W razie pomyślnego załatwienia sprawy przez ankietę oba projekty będą poddane pod komisyjne rozpatrzenie na miejscu, poczem nastąpić może rozdanie robót.

Gwałty pruskie przed sądem.

Poznań. (Tel. pryw.) Jak wiadomo, organiście Feliksowi Napiętkowi w Ugoszczu na Pomorzu odebrano dwóch chłopców za opór bierny w niemieckiej nauce religii i zamknięto ich w domu opiekuńczym w Słupsku. Otóż trybunał najwyższy orzekł, że dzieci mają być ojcu wydane, gdyż nie zachodzi obawa, aby w dotychczasowym otoczeniu uległy zepsuciu.

Dalsze szyskany pruskie.

Berlin. (Tel. wł.) Rejencya pruska w Bydgoszczy rozporządziła, aby wszystkie dzieci polskie, które do 1 lutego br. uprawiały bezrobocie albo pozostały na Wielkanoc w tych samych klasach, albowet jeżeli się znajdują w ostatniej klasie, aby nie były uwolnione od przymusu szkolnego.

Z Rosji i Zaboru.

Znowu pogłoska o zniesieniu stanu wojennego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse” podaje z Warszawy depeszę pod datą 25 bm., że według pogłosek dzienników warszawskich stan wojenny w Królestwie Polskim ma być zniesiony w najbliższym czasie. Kancelarya generał-gubernatora warszawskiego robi przygotowania, aby zreorganizować całą służbę urzędową w urzędzie generał-gubernatora.

Terror biały i czerwony.

Warszawa. (Tel. wł.) W Grodnie pewien nieznanym mężczyzną zastrzelił oficera policyjnego. Patrol dał ognia do przechodniów, zabił 2 osoby i zranił wiele innych zupełnie niewinnych. Następnie wojsko obsadziło całą ulicę. Pomiedzy innymi raniono także rewirowego policyjnego, nazwiskiem Kochanowski.

Petersburg. (Tel. wł.) Na ul. Sadowej jeden z kozaków, konwojujących furgon z pieniędzmi, zabił przechodnia. Przechodzień ów szedł z powodu 25 stopniowego mrozu otulony baszlykiem i nie słyszał okrzyku kozaka. Kozak podskoczył i uderzeniem szabli w głowę zabił go na miejscu. Okazało się, że był to starszek-emeryt.

Terminy wyborów.

Petersburg. (Tel. wł.) Najwyższy ukaz ogłasza następujące terminy wyboru do Dumy w miastach: Wilnie, Wroniezu, Kazaniu, Kijowie, Kiszyniowie, Kursku, Moskwie, Odesie, Orle, Rostowie n/D, Saratowie, Tule i Jarosławiu 19 lutego; Jekatierynosławiu i Łodzi 20 lutego; Astrachaniu 21 lutego; w Niżnim-Nowogrodzie 25 lutego; Warszawie 27 i Petersburgu 1 marca 1907. Wybory prawyborców włościańskich odbędą się 25, 26 i 27 stycznia w całej Rosji równocześnie.

„Wolność wyborcza”.

Moskwa. (Tel. wł.) Generał-gubernator moskiewski wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy zwolujący lub przewodniczący zgromadzeniom wyborczym będą karani wysokimi grzywnami lub aresztem, w razie, jeżeli na zgromadzeniu będą wygłaszane mowy, podające nieprawdziwe informacje, lub takie mowy, które będą obrażały działalność instytucji rządowych, albo też osób urzędowych. Ta sama kara czeka przewodniczących w razie, jeżeli na zgromadzeniu nie będzie zapisywał imienia i nazwiska, zawodu i adresu każdego z mówców.

Z zamętu.

Częstochowa. (Tel. wł.) Do fabryki szpagatu przyszło około 20 ludzi i zażądało przerwania pracy, większość jednak robotników nie uwzględniła tego żądania, wobec czego zaczęła się strzelanina z obu stron. Z pośród napastników 4 odniosło rany, z miejscowych robotników jeden został ranny.

Taganrog. (Ag. Pet.) Rozstrzelano tu pięciu zabójców rodziny Setblenków, z wyroku sądu polowego.

Grodno. (TBK.) Dwu rewolucjonistów wykonało wczoraj zamach na szefa więzień Kachańskiego; zraniony ciężko, rzucili się sprawcy zamachu do ucieczki, zabili dwu ścigających ich policyantów. Jednego ze sprawców schwytano, lecz zdołał znowu uwolnić się podczas salwy rewolwerowej, danej z tłumu do strażników; kilku z nich odniosło rany. Drugi rewolucjonista schronił się do pewnego domu, zastrzelił dwu urzędników policyi. Wezwano wojsko, które ostrzeliwało dom. Zabit inny rewolucjonista.

„Idylla” wśród burzy.

Berlin. (Tel. wł.) „Tägl. Rundschau” donosi z Petersburga, że car Mikołaj II usunął ze stanowiska do-

wódcy 4 batalionu strzelców leibgardyi ks. Piotra Oldenburskiego, który jest żonaty z siostrą cara Olgą. Owa dymisja nastąpiła pomimo tego, że car bardzo lubi swego szwagra, musiał jednak tak postąpić, gdyż majątek ks. Oldenburskiego jest całkowicie zrujnowany, nadto książę posiada niesłychanie wysokie długi.

Finanse rosyjskie.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.” zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby rząd rosyjski traktował z bankierami zagranicznymi o zaciągnięcie pożyczki 800 milionów rubli. Natomiast prawdą jest, że minister skarbu zaciągnie pożyczkę wewnętrzną 50 milionów koron w kasach oszczędności. Poza tem przecież pozostanie jeszcze do pokrycia na rok bieżący 185 milionów rubli. (Ta wewnętrzna pożyczka będzie niczem innym, jak zabranie z kas oszczędności 50 milionów rubli grosza, zaoszczędzonego przez ludność najuboższą. Pożyczka wewnętrzna podkopie mocno zaufanie ludności do kas oszczędności. Przyp. kor.).

Berlin. (TBK.) Tutejsza agencja rosyjskiego ministerstwa skarbu przeczy doniesieniu dzienników berlińskich, jakoby rząd rosyjski zamierzał zaciągnąć nową pożyczkę za granicą na zastaw kolei żelaznych.

Sprawa Hurko-Lidwall.

Petersburg. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wczoraj naczelnikowi miasta Petersburga zawiadomić firmę Lidwalla, że nie jest możliwym dotrzymanie zawartych z tą firmą kontraktów dostawy.

Wycofanie wojsk z Mandżurii.

Petersburg. (TBK.) Rząd postanowił już teraz wycofać wojska z Mandżurii, mimo, iż termin wycofania wpływa dopiero 15 kwietnia. Chiny i Japonię zawiadomiono już o tem.

Zamknięcie uniwersytetu w Sofii.

Sofia. (TBK.) Po trzydniowej dyskusji Sobranie, wśród żywego protestu lewicy, uchwaliło zamknięcie uniwersytetu i wydalenie profesorów.

Główna wygrana.

Mediolan. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów międzynarodowej wystawy medyolańskiej, główna wygrana w kwocie 1,000.009 lirów padła na los s. 62 nr. 2.485.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Deputowany Guillotaux z Morbihan wystosował do prezydenta ministrów Clemenceau pismo, w którym protestuje przeciwko obsadzeniu kościoła św. Anny w Morbihan wojskiem i oświadcza, iż to zarządzanie narusza religijne uczucia Bretończyków i zniechęca ich do republiki. Tylko odwołanie wojska może przywrócić spokój.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Z powodu dymisji gabinetu posiedzenia Izby zasuspendowano. Król miał oświadczyć prezydentowi ministrów Vegas de Armija, że w razie gdyby on nie chciał przyjąć misji utworzenia nowego gabinetu, to król powierzy konserwatystom utworzenie rządu.

Madryt. (TBK.) Maura objął misję utworzenia nowego gabinetu.

Wypadki i katastrofy.

Tula. (TBK.) Straszny pożar zniszczył tutaj 20 domów i kilka fabryk. Dwadzieścia osób jest rannych. Wielu robotników znalazło się wskutek tego bez zajęcia.

Konstantynopol. (TBK.) Z 60 osób na żaglowcu, który zatonął na morzu Czarnem, tylko jedna się uratowała.

Spisek młodzieży chińskiej.

Szangaj. (TBK.) Aresztowano tu znaczną liczbę spiskowców, przeważnie studentów, którzy powrócili z Japonii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty ustaliło już tekst rozporządzenia w sprawie uznania składanych we Włoszech egzaminów.

Budapeszt. (TBK.) Komisja wojskowa przyjęła wczoraj kontyngent rekrutów.

NA MARGINESIE.

Napisze, czy nie napisze?..

(Salon urządzony wytwornie).

Osoy:

Mąż

Zona

Synek.

Mąż (siedzi w wygodnym fotelu, trzymając w ręce „Gazetę Narodową”, na stole leży sześć innych dzienników lwowskich). Ponieważ mi się powiedło, a opera zyskała wielkie powodzenie... napiszę nową...

Zona. Na miłość boską — daj pokój! przyjdzie nam chyba bez butów wyjść ze Lwowa!

Synek. Tatusiu! napisz, napisz operę... ja tak lubię chodzić boso...

Mąż (wstaje z fotelu, przechodzi przez salon, zasiada do fortepianu, uderza kilka silnych akordów). Zawołac stenografa muzycznego...

(az.) ==

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 25 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciep- ność w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	750.0	—10.2	SSW.2			
2 popoł.	746.8	— 1.4	SW.4	0.0	—1.4	—16.0
9 wiecz.	743.2	— 3.2	SW.4			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi i na Bukowinie: Pochmurno, wie-
le słońca, mierne wiatry, zimno.

— **W sprawie** zapowiedzianego na dziś wiecu studenckiego na Politechnice otrzymujemy z kół młodzieży technicznej wyjaśnienie, że wiec ten nie jest bynajmniej powszechnym wiecem młodzieży politechnicznej, lecz zwołuje go grupa młodzieży, solidaryzująca się z Tow. Bratniej pomocy słuchaczy politechniki.

— **Z teatru** piszą nam: „Damy i huzary”, dawno nie grana komedia Fredry, wznowioną będzie dziś jako popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, a zaś wieczorem o godz. pół do 8, powtórzoną zostanie wesoła operetka: „Słodka dziewczyna” z pp. Schupp, Kliszewską i Lelewiczem w ich popisowych rolach.

Jutro w niedzielę popołudniu danym będzie po raz piąty „Zażyarty automobilista”, na którym wczoraj znów teatr był doszczętnie zapełniony wesoło bawiącą się publicznością. Jutro wieczorem: „Pajace” z p. Bandrowskim. w jego wspaniałej kreacyi Cania, rozpocznie: „Cavalleria rusticana”. W poniedziałek „Moralność pani Dulskiej”, a we wtorek znakomite „Opowieści Hoffmana”. We środę premiera: „Niech żyje życie” Sudermana. We czwartek „Eugeniusz Onegin” z p. Ireną Bohuss.

— **Wstrzymanie dostawy towarów.** Doszły nas z wielu stron telegraficzne zawiadomienia, że koleje państwowe przerwały przyjmowanie zwykłych przesyłek towarowych. Wczoraj nie przyjęto na linię państwową wagonów z węglem z kopalni „Saturn”, dostawionych do stacji „Granica”. Rzecz najciekawsza, że koleje przed zawieszeniem ruchu towarowego, nie uznały za stosowne zawiadomić o tem ogółu przez obwieszczenie w dziennikach. Ot, byłoby się z kim ceremonizować. Dzisiaj nos jest dla tabakierzy! Dobre czasy!

Przyczyną zatrzymania ruchu towarowego jest podobno brak lokomotyw, które poszły stąd na załatanie braków w świeżo upaństwowionej kolei Północnej. Państwo nabyło za drogie pieniądze kolej zdewastowaną, bez lokomotyw i wagonów. Oczywiście, aby Wiedeń nie ucierpiał na braku dostaw, zabrano te rzeczy z krajów drugorzędnych, jak Galicya.

Za kilka dni zabraknie we Lwowie węgla. Z okolicznością tą liczyć się trzeba.

— **„Oddział Szachistów”** akad. Związku sportowego urządził 28 bm. „Pierwszy wielki turniej o szampionat i mistrzostwo Oddziału Szach.” we własnym lokalu przy ul. Ossolińskich 1. 11 II podw. I p. Komitet turniejowy zwraca się z uprzejmą prośbą do osób, sprzyjających temu przedsięwzięciu, o łaskawe nadsyłanie bądźto jakichś kwot bądźto odpowiednich przedmiotów na nagrody turniejowe pod adresem: Oddział Szachistów A. Z. S. Politechnika lub Ossolińskich 11 drzwi 26.

— **Odpadki metalowe.** Mamy przed sobą sprawozdanie belgijskiego Towarzystwa dobroczynnego „Feyuille d’Etain” w Brukseli, opiekującego się ubogimi dziećmi szkolnymi. Towarzystwo to czerpie swe dochody ze zbierania najrozmaitszych odpadków, jak papier cyntfoliowy, używany do owijania czekolady, papier ołowiany z herbat, tubki z farb olejnych i maści, kabzle flaszkowe, odpadki ołowiu, miedzi i cynku, polamane łyżeczki, spinki, a nawet używane korki i odpadki kauczuku.

Cyfy dochodów z takiego przedsiębiorstwa są wprost zdumiewające. W ciągu jednego roku zebrano około 500 kg. cyntfolii, 600 kg. ołowiu, 300 kg. miedzi, 4.000 kg. innych metali, a dochód roczny ze wszystkich odpadków wynosił około 20.000 franków. Czyż to nie właściwszy sposób zyskiwania funduszy niż urządzanie festynów, tomboli, loteryj i wszelkie karotaże na cele dobroczynne?

Przedsiębiorcze Koło im. T. T. Jeża T. S. L. postanowiło spróbować za przykładem cywilizowanego Zachodu zbiórki niektórych odpadków metalowych, a zapewniwszy sobie za bezinteresownem pośrednictwem tutejszego przemysłowca dra Jana Ruckera odbiór tych odpadków, urządziła w najbliższym czasie we wszystkich dzielnicach miasta składnice w znaczniejszych handlach i uprasza szlachetnych ludzi, aby już teraz gromadzili u siebie papier cyntfoliowy (staniola) i ołowiany, tubki z farb i maści, kabzle z flaszek i t. p. odpadki metalowe.

— **Nowy tor Towarzystwa łyżwiarskiego.** Grunty stawów panieńskich zostały zakupione z przeznaczeniem na parcelację i zabudowanie. Z tego powodu towarzystwo rozpoczęło poszukiwania za nowym placem pod ślizgawkę jakkolwiek termin ustąpienia z obecnego miejsca przypada dopiero w roku 1910. Towarzystwo zwróciło w pierwszej linii uwagę na grunty powstałe po zasypianiu części stawu Pełczyńskiego i o uzyskanie dzierżawy tych gruntów rozpoczęło starania od kilku lat.

Magistrat miał pierwotnie zamiar urządzić na tym placu targowicę, następnie miały one być użyte na rozszerzenie stacji elektrycznej, w ostatnich zaś czasach

powstała nowa myśl urządzenia tam kąpeli ludowych. Projekty te upadły i starania towarzystwa łyżwiarskiego uwiecznione pomyślnym skutkiem. Na wtorkowym posiedzeniu uchwalili magistrat wydzierżawić owe grunty towarzystwu łyżwiarskiemu poczynając od roku 1910 na lat piętnaście za czynsz roczny bardzo niski 1600 kor. z zastrzeżeniem, że budynki i ogrodzenie placu ma być wykonane z trwałego materiału i wedle planów zatwierdzonych przez magistrat. Cały obszar placu mierzy 1 3/4 morga (10.300 m. kwadr.); z uwzględnieniem linii regulacyjnych może na nim utworzony być staw 140 m. długi a 75 m. szeroki.

— **Ze Związku naukowo-literackiego.** W czwartek ubiegły zebrano się w Związku, aby wysłuchać opowieści o Meksyku, wygłoszonej przez doskonałego mowcę narratora dr. Dunikowskiego. Prof. Dunikowski powrócił świeżo z podróży naukowej do Meksyku. Jak wielostronnie a żywo interesował się w podróży wszystkim, co spotkał, mieliśmy dowód w listach, ogłaszanych w „Słowie Polskim”. Były to tylko impresje, od reki kreślone, ale w ich świetle stanął nam bardzo żywo w wyobraźni czarowny kraj podzwrotnikowy.

Poza tem prof. Dunikowski ma wiele o Meksyku do powiedzenia. Okazało się to z wtorkowego zebrania naukowego w towarzystwie przyrodników im. Kopernika, gdzie jako referent dzielił się swemi spostrzeżeniami geologicznymi i wczoraj w Związku naukowo-literackim.

Publiczność, nie dająca się ostatecznie sterować mrozowi, ściągnęła stosunkowo licznie i z ciekawością słuchała barwnej opowieści, jak się słucha bajki o krajach zaczarowanych za górami, za lasami. Bo przecież nic o tym Meksyku nie wie się u nas. Odmienność świata podzwrotnikowego tem jaskrawiej uwadze się narzucała, że słuchano wykładu w ciepłych okryciach, pokaszając, trąc ręce z zimna. W sali było + 8° R.

Prelegent roztoczył naprzód przed słuchaczami pejzaż meksykański, określił warunki kraju geograficzne, geologiczne, mówił o roślinności, faunie, a potem o ludziach. Dla wyjaśnienia dzisiejszych stosunków politycznych i społecznych w Meksyku, potrzebna była prelegentowi historia tego kraju od Korteza, który cywilizowanych Azteków pobili przy pomocy garstki półbarbarzyńskich Hiszpanów. W sposób treściwy i nader zajmujący prelegent przebiegł dzieje zmiennego szczęścia ludu podbitego i panujących, zatrzymując się dłużej na dzisiejszym prezydencie Porfirio Diegu, któremu przypisuje zasługę, że piękny ten kraj, zniszczony ciągłymi rewolucjami, doprowadził do rozkwitu.

Doskonałą charakterystyką ludności, jako rasy i społeczeństwa, zakończył dr. Dunikowski swój interesujący i powabny wykład.

— **Napad hajdamaków na uniwersytet.** Wczoraj o g. 6 popoł. odbyło się posiedzenie senatu, zwołane w sprawie ostatnich zaśnięć na uniwersytecie. Posiedzenie trwało do godz. trzy kwadrans na 11-tą w nocy. Rektor dr. Gryziecki, zawiadomił senat o rezolucji Rady miejskiej, powziętej na ostatnim posiedzeniu. Po odczycie odpowiedzi protokołów policyjnych, ściągniętych z aresztowanych uczestników napadu, rozwinęła się obszerna dyskusja nad tem, jakie kroki ma poczynić senat przeciw ekscedentom.

W rezultacie senat stwierdził, że w danym wypadku zaszła prosta zbrodnia, a nie wykroczenie przeciw przepisom dyscyplinarnym, i wobec tego, że sprawą tą zajęła się już prokuratura państwa i sąd karny, postanowił wstrzymać się z wszelkimi krokami aż do wyniku postępowania karno-sądowego.

Ze stron najpoważniejszych otrzymuje senat wyrazy oburzenia przeciw dzikim, barbarzyńskim sprawcom zaśnięć na uniwersytecie.

Wobec stanu zdrowia prof. Winiarza, senat uprosił prof. dr. Chłamczaka, który był swojego czasu sekretarzem uniwersytetu, że pomimo obowiązków dziekańskich objął zastępstwo sekretarza na czas choroby prof. Winiarza.

Jak okazało się w dochodzeniach policyjnych, ogniskiem hajdamackiego ruchu wśród młodzieży ruskiej, jest ruski Dom akademicki, tam bowiem mieszka przeważna część aresztowanych hajdamaków.

Wczoraj odstawiono już do więzienia sądu karnego ruskich akademików: Didunika, słuchacza medycyny, Cichowskiego, słuchacza praw i Babiję, słuchacza filozofii, których po „borbie” na uniwersytecie, zatrzymano w aresztach policyjnych, pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

Młodzież, grupując się w Czytelnicy akademickiej, w sprawie napadu hajdamaków na uniwersytet wydała odezwę, określającą jej stanowisko wobec tego faktu i wzywającą polską młodzież akademicką do zgromadzenia się dzisiaj o g. 11 przedpoł. na uniwersytecie, aby „poprzeć dobitnie stanowisko swej reprezentacji”.

— **Z izby sądowej.** (Ojciecójca). Przez dwa dni odbywała się przed tut. sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Michałowi Michajliszynowi, 29 letniemu rolnikowi z Załuża, oskarżonemu o zamordowanie własnego ojca Michała. Ojciec oskarżonego, darowawszy synowi swemu całe gospodarstwo, zamieszkał z nim razem, zastrzegając sobie dożywocie na połowie majątku. Od pierwszego jednak dnia wspólnego życia rozpoczęły się między ojcem a synem swary i kłótnie, do których, jak zeznał świadek, dawał powód ojciec. Wreszcie kłótnie te tak zniechęciły syna do ojca, że postanowił go zabić, a z zamiarem tym nie krył się przed sąsiadami. Groźba niedługo miała się spełnić. Oto w d. 13 października

wieczorem, gdy syn wrócił z lasu, ojciec rozpoczął z nim kłótnię, z której wywiązała się wkrótce bójka. Koniec jej był straszny. Michał Michajliszyn ugodził ojca 6 razy siekierą w głowę, zabijając go prawie na miejscu. Rozprawa przeciwko oskarżonemu toczyła się jeszcze w grudniu ub. r., ponieważ atoli sędziowie przysięgli wydałi mylny werdykt, trybunał zawiesił go, a rozprawę odroczył do obecnej kadencji. Wczorajsza rozprawa zakończyła się wyrokiem, zasądzającym Michajliszyna na 6 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą. Obronca oskarżonego dr. K. Lewicki zgłosił zażalenie nieważności.

— **Czyżby pomyłka?** Przed trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył r. Wierzbicki, stawał wczoraj czeladnik krawiecki Majer Markfeld, oskarżony o gwałt publiczny, wymuszenie i ciężkie uszkodzenie ciała, popełnione w ten sposób, że we wrześniu ub. r. podczas strajku krawieckiego wpadł do pracowni p. Orlickiego przy ul. Boimów i tam obił „łamistrajka” Grabowskiego. Oskarżenie opierało się na zeznaniach Orlickiego i Grabowskiego, którzy mieli poznać Markfelda. Tymczasem wczoraj podczas rozprawy zeznał Grabowski, że Markfelda wcale nie poznał, bo go nie znał, i dowiedział się od Orlickiego, że napastnik nazywał się Markfeld. Również Orlicki zaprzeczył, jakoby wskazywał na Markfelda, bo go nie widział (!). Prokurator sądząc, że Orlicki zeznaje fałszywie, postawił wniosek aresztowania go pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Sprzeciwili się temu jednak trybunał, odsyłając całą sprawę napowrót do sędziego śledczego, zgodnie z wnioskiem obrońcy dr. Lesera.

— **Zaczadzenie.** Wczoraj zawezwano stację ratunkową do mieszkania p. P., ul. Słoneczna l. 11, gdzie cała rodzina, złożona z kilku osób, uległa zaczadzeniu. Dzięki szybkiej pomocy, przywrócono „wszystkich” do życia.

— **Uduszenie dziecka.** Dozorczyni domu pod l. 17. przy ul. Pańskiej, śpiąc wczoraj w nocy ze swym dwumiesięcznym synkiem, udusiła go przypadkowo. Zwłoki odwieziono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcji.

— **Nagła śmierć.** zmarł wczoraj rano Keppel Wixeliczający lat 70. Idąc na zakupno siana, zachorował nagle w ul. Żółkiewskiej. Z pomocą pośpieszył mu policjant i odwiózł dorożką na stację ratunkową, staruszek jednak zmarł w drodze. Przy zwłokach znaleziono około 800 koron, komisariat dzielnicy czwartej oddał zwłoki rodzinie.

†

Marya Nowakowa
wdowa

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24-go stycznia 1907 r. przeżywszy lat 55.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 26-go stycznia b. r. o godz. 3-ciej popołudniu z domu żałoby ul. Chorańczyzna l. 29 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci — krewnych i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 24 stycznia 1907. 1364

Kursy giełdy wiedeńskiej			
z dnia 24 stycznia 1907 r.			
obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:			
Ogólny dług państwa.			
4% konwert.) maj—listopad	4	99,25	99,45
wojna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99,20	99,40
w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100,15	100,35
w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100,15	100,35
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a. „	4	156,50	158,50
„ 1860 „ 100 zł. w. a. „	4	216 „	218 „
„ 1861 „ 100 zł. w. a. „	—	266,50	268,50
„ 1864 „ 50 zł. w. a. „	—	266,50	268,50
Listy zastawne domów państw. 120 zł. za szt.	5	290,75	292,75
Dług państwa krajów koronnych			
w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku	4	117,25	117,45
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	4	99,35	99,55
„ „ inwest. wolna od pod.	3 1/2	99,35	99,55
Obligacje kolejowe.			
Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze	4	99,10	100,10
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117,25	118,25
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	124,05	125 „
„ Karola Ludwika „	4	99,15	100,15
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99,20	100,20
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej arcyksi. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	105,90	106,90
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	99,10	100,10
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	99,25	100,25
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	98,75	99,75
„ Karola Ludwika srebr.	4	99,15	100,15
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99,25	100,25
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	95,95	96,15
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95,50	95,70
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	84,40	84,60
Węg. pożyczka premiiowa po 100 zł.	—	204,50	206,50
„ 50 zł.	—	204,50	206,50
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	151,25	152,25
„ krac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101 „	102 „
Węgierskie obligacje hip.	4	96,10	97,10
„ krac. i Sławonii oblig. hip.	4	96,10	97,10
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	97,65	98,60
Oblig. prop. Bukowiny	5	101,80	102,80

Wiadomości giełdowe.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. d. 26 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy południowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 687,50 Akcje węgier. Zakładu kredy. 838,50 Akcje Anglo banku 316,50 Akcje Unionbanku 591,75 Akcje Länderbanku 466 „ Akcje Bankvereinu 564,25 Akcje Boden credit 1085 „ Akcje gal. Banku hipot. „ Akcje kolei państwowych 692,75 Akcje kolei porudniowej 169,50 Akcje Tramway A. „ B. „ Akcje kolei Elbethal 454,50 Akcje kolei półn. 5640—5680 Akcje kolei czern. 576,50 — Akcje Alpiny 623 „ Akcje Rima Muranyi 570 „ Akcje Prag. Tow. żel. 2652 „ Akcje Fabryki broni 568 „ Akcje tur. tyton. 432,50 Akcje galic. karpac. Tow. naft. 535 „ Oblig. węg. ind. „ Renta majowa 99,20 Austr. Renta koronowa 99,30 Węg. Renta koronowa 95,75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98,10, 4 proc., listy Banku hip. 97,50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100,85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110,50, 4 proc. listy Banku kraj. 98,10 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102,20, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. „ Obligacje propinacyjne 99,80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98 „ 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96,10, Losy tureckie 169 „ Marki 117,51, Ruble 253 „ Kredyty „ Alpiny „ Węgier. kred. „ Unionbank „ Koleje „ ros. 5 proc. pożyczka 1906 85 „

Uspokojenie nierównomierne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała rezerwa w obrotach, gdyż giełdy niemieckie wcale nie funkcjonowały. Na giełdzie południowej nie było chęci do kupna. Kursy lombardów nieco spadły, natomiast utrzymały się w kursie akcje Towarzystwa kolei państwowych.

Berlin. (Tel. wł.) Wszystkie giełdy niemieckie były wczoraj zamknięte z powodu odbywających się w całym państwie wyborów do parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Berlin. (Tel. wł.) Znanie pismo berlińskie „Der Confectionär“ donosi, że w Łodzi 6 największych fabryk, między innymi fabryki Poznańskiego i Szablery, mają się połączyć w jedno towarzystwo akcyjne z kapitałem 200 milionów rubli.

Paryż. d. 26 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 94,72, 4 proc. renta włoska „ 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94,85, Losy tureckie „ Nowe tureckie Console „ Ottomany 696 „ Deber „ Chartered „ Rio-Tinto 23,32 Renta turecka C. „ Renta turecka B. „ Lancaster „ Renta bułgarska „ Renta grecka „ Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 25 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7,41 do 7,42, Pszenica na maj od „ do „ Pszenica na październik od 7,75 do 7,76. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6,72 do 6,73, Żyto na paźdz. od 6,00 do 6,00, Owies na kwiecień 1907 r. od 7,32 do 7,33, Owies na paźdz. od 6,00 do 6,00, Kukurudza na sierpień „ do „ kukurudza na lipiec od 5,24 do 5,26, kukurudza na maj 1907 od 5,11 do 5,12 Rzepak na maj „ do „ Rzepak na sierpień od 12,80 do 12,90. Pogoda: chmurna.

Wiedeń. dn. 25 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredy. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274,75. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284,25. Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 258 „ Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253 „ Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100 „ b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22,70. Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448 „ Clary „ „

Gal. poz. kraj. z r. 1893	4 1/2	97,55	98,55
Gal. obl. prop. z r. 1839	—	98,70	99,70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	98,25	98,70
„ z r. 1896	4	95,75	96,75
Wiedeń z r. 1874	5	121,50	122,50
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	118,80	119,80
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98,75	99,50
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101,80	102,80
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	99,25	100,25
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	110 „	111 „
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100,40	101,35
„ „ los. w 60 lat „	4	100,35	101,35
Tow. kred. ziem. los. w 50 lat	4	97,50	98,50
„ „ los. w 41 lat „	4	98 „	99 „
„ „ dawn. emis.	4	98,50	99 „
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	98,50	99 „
„ „ zw. w 57 1/2 l.	4	101,65	102,65
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	97,70	98,70
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	97,10	98,10
„ „ 4 e. l. w 45 l.	4	100,75	101,75
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	97,10	98,10
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	97,20	98,20
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4	99,30	100,30
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880	4	99,60	100,60
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	91,85	92,85
„ 1884 „	4	98,80	99,80
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92,90	—
„ „ 1878 „	5	112 „	113 „
„ „ 1887 „	4	100 „	101 „
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	274,50	284,50
„ 1889 po 100 zł.	3	284,40	294,40
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	257,50	267,50
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	253 „	261 „
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	101 „	108,40
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	22,60	24,60
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	448 „	458 „
Clary po 40 zł. m. k.	—	139,50	146 „
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	79 „	85 „
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	90 „	95 „
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	56 „	61 „
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	165 „	171 „
Palffy po 40 zł. m. k.	—	174,50	184,50
Czerw. krzyża austr. tow. po 10 zł.	—	475 „	495 „

m. k. 139,50, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 80 „, Losy m. Krakowa 20 zł. 90 „, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56 „, Ofen 40 zł. 165 „, Palffy 40 zł. m. 45 174,50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47,50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28,25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56 „, Salma 195 „ zł. m. kon. 83 „, Pożyczka salcburska 169 „, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 168,50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497,50.

Berlin. 25 stycznia. Giełda zamknięta z powodu wyborów do parlamentu.

Frankfurt. 25 stycznia. Giełda zamknięta z powodu wyborów do parlamentu.

Paryż. d. 25 stycznia. Trzy procentowa renta 94,60, mąka 29,40.

W naszej Administracji złożyli:

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Jan Niewiadomski z Drohobycza 87,02 kor. zebrane na wiecu tamże, A. Z. z Bud Łańc. 3 kor.

Dla uczestników powstania z r. 1863:

Marya Zagórska dyrektorka liceum żeńskiego 20 kor.

Dla Macierzy szkolnej w Cieszyńcu:

Ks. Bronisław Michałowski z Tarnawiec 2,80 kor. zebrane na zebraniu Towarzystwem.

Na polską bursę T. S. L.:

W numerze 37 „Słowa Polskiego“ mylnie wykazano składkę, którą złożyli pp. Władysławowie Szydłowski nie Kazimierzowie Szydłowski.

Dla bursy urzędników prywatnych:

Jan Podczaski z Sieniawy 3 kor.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Hr. Karol Scipio z Krakowa, hr. Jadwiga Lubińska z Warszawy, hr. Kazimierz Roztworski z Ostrowa, hr. Ludwik Koziembrodzki z Chłibowa, hr. Marya Dzieduszycka z Martynowa, Jan Urbański z Nizniowa, Rafał Cywiński z Delejanowa, Seweryn Skrzyszowski z Chłanowic, Eugeniusz Kołkowski z Dobkowiec, dr. Karol Halpern ze Stanisławowa, dr. Adolf Segel ze Stanisławowa, dr. Marek Rappaport z Drohobycza, Bronisław Rappaport z Drohobycza, Teresa Kłodzianowska z Łuckiej woli, Jędrzej Moysa Rosochacki z Rosochacza, Wanda Złomińska z Rzeszowa, Stanisław Wołkowicki z Dydniowa.

Zmarli.

We Lwowie: Kazimierz Śliwiński, rewident rachunkowy namiestnictwa, w 52 r. życia. — Marcyanna Jedlińska, wdowa do adyunkcie podatkowym, w 84 r. życia. — W Częstochowie: Hubert Dębski, prezes dyrekcji Tow. kredytowego m. Częstochowy, w 64 r. życia. W Warszawie: Marya z Suchorzewskich Łabęcka, córka pułkownika b. wojsk polskich, w 80 r. życia.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

F. M. Z. w P. g. Biblia ta (Kraków, Mik. Szarbenberder 1577, fol. kart. 9 + 760 + 12) jest bardzo popularną. Estreicher (Bibliografia t. XIII. p. 14—13) liczy 17 egzemplarzy. Jest ich jednak znacznie więcej. Jest egzemplarz ładny, dobrze zachowany, oprawny współcześnie, wart jest około 30 koron.

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	28,25	30,25
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	56 „	60 „
Salma po 40 zł. m. k.	195 „	204 „
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	80 „	87 „
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	168,25	169,25
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	497,50	504 „
Kupony 3% obligacje premiiowe (1880 pre- 3%) austr. zakł. kr. ziem. (1889 miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. akcje (przedsiębiorstw transportowych).	45,50	49,50
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	34 „	39 „
„ „ akcje zakład 200 zł.	480 „	485 „
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	400 „	433 „
Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	565,00	565 „
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	420 „	430 „
Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	580 „	580,50
„ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	372 „	376 „
„ „ państwowych 200 zł. = 500 fr.	392 „	400 „
„ „ węg. galic. lokal. 200 zł.	690,50	691 „
„ „ węg. galic. lokal. 200 zł.	404 „	404,50
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	317 „	317,50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	564,10	565 „
Peszt. Banku handl. 1000 „	336,50	337,50
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	685,10	687 „
Węg. Banku kredy. 400 Kor.	836 „	836 „
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	586 „	590 „
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	116 „	120 „
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	466 „	467 „
Banku Austro-węg. 1400	1781 „	1791 „
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	245 „	245,50
Żywnostenska banka 200 Kor.	244,75	245,75
Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	637 „	647 „
Schodnicy 500 Kor.	595 „	605 „
Wależe. (Czeki, dewizy krótkotermin.)		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117,55
Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	241 „
Paryż za 100 fr.	3	95,53
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	95,53
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95,43
Waluty.		
Dukat cesarski.	11,35	11,46
20-frankówka	19,10	19,13
20-markówka	23,50	23,58
Suweren angielski zł.	24,05	24,08
Niemieckie banknoty za 100 marek	117,58	117,70
Włoskie banknoty za 100 lirów	95,50	95,50
Ruble banknoty za 100 rubli	25,25	25,30